



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (5-17 GIUGNO 1999) RITO DI CANONIZZAZIONE DI SUOR KINGA

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

Spianata davanti al Monastero delle Clarisse (Stary Sącz)

Martedì, 16 giugno 1999

« *Święci nie przemijają. Świeci żyją świętymi i pragną świętości* ».

Umiłowani Bracia i Siostry!

1. Prawie dokładnie trzydzieści trzy lata temu wypowiedziałem te słowa w Starym Sączu, podczas uroczystości milenijnych. Wypowiedziałem je nawiązując do szczególnej okoliczności. Oto, mimo niepogody, przybyli do tego miasta mieszkańcy ziemi sądeckiej i okolic i całe to wielkie zgromadzenie Ludu Bożego pod przewodnictwem Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego i biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza *prosiło Boga o kanonizację bł. Kingi*. Jakże więc nie powtórzyć tych słów w dniu, w którym z Bożej Opatrzności dane mi jest dopełnić tej kanonizacji, tak jak dane mi było przed dwoma laty ogłosić świętą Jadwigę Królową, Panią Wawelską. Jedna i druga przybyły do nas z Węgier, weszły w nasze dzieje i pozostały w pamięci narodu. Tak jak Jadwiga, tak i Kinga *oparła się przemijaniu*. Minęły stulecia, a blask jej świętości nie tylko nie przygasa, ale wciąż rozpala kolejne pokolenia. Nie uszła z ich pamięci ta królowna węgierska, księżna małopolska, fundatorka i mniszka sądeckiego klasztoru. A dzisiejszy dzień jej kanonizacji jest tego najwspanialszym dowodem. Niech będzie Bóg uwielbiony w swoich świętych!

2. Zanim wejdziemy w duchu na drogi świętości księżnej Kingi, aby dziękować Bogu za to dzieło Jego łaski. pragnę pozdrowić wszystkich tu zgromadzonych i cały Kościół na pięknej ziemi tarnowskiej wraz z biskupem Wiktorem i biskupami pomocniczymi Józefem, Władysławem i Janem oraz drogim biskupem seniorem Piotrem. Pozdrawiam wszystkich kapłanów, zakonników i siostry zakonne, a w szczególności siostry klaryski. Słowo serdecznego pozdrowienia kieruję do naszych gospodarzy mieszkańców Starego Sącza. Wiem, że Stary Sącz słynie ze swego przywiązania do św. Kingi. Całe wasze miasto zdaje się być jej sanktuarium. Pozdrawiam również Nowy Sącz miasto, które zawsze urzekło mnie swoim pięknem i gospodarnością. Sercem

obejmują całą diecezjalną wspólnotę, każdą rodzinę i osoby samotne, wszystkich chorych, jak również tych, którzy uczestniczą w tej liturgii za pośrednictwem radia i telewizji. Wszelka łaska od Tego, który jest źródłem i celem naszej świętości, niech będzie z wami!

3. « *Święci żyją świętymi* ». W pierwszym czytaniu słyszeliśmy proroczą zapowiedź: « *Wspaniałe światło promieniować będzie na wszystkie krańce ziemi. Liczne narody przyjdą do ciebie z daleka i mieszkańcy wszystkich krańców ziemi do świętego twego imienia* » (Tb 13, 13). Te słowa proroka odnoszą się w pierwszym rzędzie do Jerozolimy miasta naznaczonego szczególną obecnością Boga w Jego świątyni. Wiemy jednak, że od kiedy przez śmierć i zmartwychwstanie « Chrystus (. . .) wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga » (Hbr 9, 24), to proroctwo spełnia się na wszystkich tych, którzy postępują za Chrystusem tą samą drogą do Ojca. Odtąd już nie światło jerozolimskiej świątyni, ale blask Chrystusa, który opromienia świadków Jego zmartwychwstania, *przyciąga liczne narody i mieszkańców wszystkich krańców ziemi do świętego imienia Bożego*.

W przedziwny sposób tego zbawienego promieniowania świętości zaznała w swoim życiu św. Kinga począwszy od dnia narodzin. Przyszła bowiem na świat w węgierskiej, królewskiej rodzinie Beli IV z dynastii Arpadów. Królewski ten ród z wielką troską pielęgnował życie wiary i wydał wielkich świętych. Z niego pochodził św. Stefan, główny patron Węgier i jego syn, św. Emeryk oraz św. Władysław. Szczególne zaś miejsce pośród świętych z rodziny Arpadów zajmują kobiety: św. Elżbieta Turyńska, św. Jadwiga Śląska, św. Agnieszka z Pragi i wreszcie siostry Kingi św. Małgorzata i bł. Jolanta. Czyż nie jest oczywiste, że światło świętości tej rodziny prowadziło Kingę do świętego imienia Bożego? Czy przykład świętych rodziców, rodzeństwa i krewnych mógł pozostać bez śladu w jej duszy?

Ziarno świętości posiane w sercu Kingi w rodzinnym domu, znalazło w Polsce dobrą glebę do rozwoju. Gdy w 1239 r. przybyła wprawdzie do Wojnicza, a potem do Sandomierza, nawiązała serdeczną więź z matką swego przyszłego męża Grzymisławą i jej córką Salomeą. Obydwie odznaczały się głęboką religijnością, ascetycznym życiem oraz zamiłowaniem do modlitwy, lektury Pisma Świętego i żywotów świętych. Ich serdeczne towarzyszenie, zwłaszcza w trudnych, pierwszych latach pobytu w Polsce, miało wielki wpływ na Kingę. Ideał świętości coraz bardziej dojrzywał w jej sercu. Szukając wzorców do naśladowania, które mogły odpowiadać jej stanowi, za szczególną patronkę obrała sobie swą świętą krewną księżną Jadwigę Śląską. Chciała również wskazać całej Polsce świętego, który dla wszystkich stanów i wszystkich dzielnic stałby się nauczycielem umiłowania Ojczyzny i Kościoła. Dlatego wspólnie z biskupem krakowskim Prandotą z Białaczewa podjęła usilne starania o kanonizację krakowskiego męczennika, bpa Stanisława ze Szczepanowa. Z pewnością nie miały wpływu na jej duchowość wywarli żyjący wówczas św. Jacek, bł. Sadok, bł. Bronisława, bł. Salomea, bł. Jolanta siostra Kingi i wszyscy ci, którzy tworzyli w ówczesnym Krakowie szczególne środowisko wiary.

4. Jeżeli dziś mówimy o świętości, o jej pragnieniu i zdobywaniu, to trzeba pytać, *w jaki sposób tworzyć właśnie takie środowiska*, które sprzyjałyby dążeniu do niej. Co zrobić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro, wioski i miasta, w końcu cały kraj stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziałują dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka? Św. Kinga i wszyscy święci i błogosławieni XIII w. dają odpowiedź: *potrzeba świadectwa*. Potrzeba odwagi, aby nie stawiać pod korcem światła swej wiary. Potrzeba wreszcie, aby w sercach ludzi wierzących zagościło to *pragnienie świętości*, które kształtuje nie tylko prywatne życie, ale wpływa na kształt całej społeczności.

Napisałem w *Liście do Rodzin*, że « poprzez rodzinę toczą się dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości. Rodzina znajduje się pośrodku tego wielkiego zmagania pomiędzy dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a wszystkim, co jest jej przeciwieństwem. Rodzinom powierzone jest zadanie walki przede wszystkim o to, ażeby wyzwolić siły dobra, których źródło znajduje się w Chrystusie Odkupicielu człowieka, aby te siły *uczynić własnością wszystkich rodzin*, ażeby jak to powiedziano w polskim milenium chrześcijaństwa rodzina była Bogiem silna » (Ioannia Pauli PP. II, *Litterae familiis datae ipso volvente sacro familiae anno MCMXCIV Gratissimam Sane*, 23, die 2 febr. 1994: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XVII, 1 (1994) 321s.). Dziś, opierając się na ponadczasowym doświadczeniu św. Kingi, powtarzam te słowa tu, pośród mieszkańców sądeckiej ziemi, którzy przez wieki, często za cenę wyrzeczeń i ofiar, dawali dowody troski o rodzinę i wielkiego umiłowania życia rodzinnego. Wraz z patronką tej ziemi proszę wszystkich moich rodaków: *niech polska rodzina dochowa wiary Chrystusowi!* Trwajcie mocno przy Chrystusie, aby On trwał w was! Nie pozwólcie, aby w waszych sercach, w sercach ojców i matek, synów i córek zagasło światło Jego świętości. Niech blask tego światła *kształtuje przyszłe pokolenia świętych*, na chwałę imienia Bożego! *Tertio millennio adveniente*.

Bracia i siostry, *nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi!* Uczyńcie kończący się wiek i nowe tysiąclecie *erą ludzi świętych!*

5. « *Święci pragną świętości* ». Takie pragnienie żywe było w sercu Kingi. Z tym pragnieniem rozważała słowa św. Pawła, które słyszeliśmy dzisiaj: a Nie mam (. . .) nakazu Pańskiego co do dziewic. lecz daję radę jako ten, który wskutek doznanego od Pana miłosierdzia godzien jest, aby mu wierzono. Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć » (1 Kor 7, 25-26). Zainspirowana tym wskazaniem, pragnęła poświęcić się Bogu całym sercem przez ślub dziewictwa. Toteż, gdy ze względu na historyczne okoliczności miała zostać żoną księcia Bolesława, przekonała go do dziewiczego życia na chwałę Bożą i po dwuletniej próbie małżonkowie złożyli na ręce biskupa Prandoty ślub dozgonnej czystości.

Ten sposób życia, dziś może trudny do zrozumienia, a głęboko zakorzeniony w tradycji pierwotnego Kościoła, dał św. Kingie tę wewnętrzną wolność, dzięki której z całym oddaniem mogła troszczyć się przede wszystkim o sprawy Pana, prowadząc głębokie życie religijne. Dziś na nowo odczytujemy to wielkie świadectwo. Św. Kinga uczy, że zarówno *małżeństwo, jak i*

dziewictwo przeżywane w jedności z Chrystusem może stać się drogą świętości. Ona staje dziś na straży tych wartości. Przypomina, że w żadnych okolicznościach wartość małżeństwa, tego nierozdzielanego związku miłości dwojga osób, nie może być podawana w wątpliwość.

Jakiegokolwiek rodziłyby się trudności, nie można rezygnować z obrony tej pierwotnej miłości, która zjednoczyła dwoje ludzi i której Bóg nieustannie błogosławi. Małżeństwo jest drogą świętości, nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową.

Mury starosądeckiego klasztoru, któremu początek dała św. Kinga i w którym dokonała swego życia, zdają się dziś dawać świadectwo o tym, jak bardzo ceniła czystość i dziewictwo, słusznie upatrując w tym stanie niezwykły dar, dzięki któremu człowiek *w sposób szczególny doświadcza własnej wolności*. Tę zaś wewnętrzną wolność może uczynić miejscem spotkania z Chrystusem i z człowiekiem na drogach świętości. U stóp tego klasztoru, wraz ze św. Kingą proszę szczególnie was, ludzie młodzi: *brońcie tej swojej wewnętrznej wolności!* Niech fałszywy wstyd nie odwodzi was od pielęgnowania czystości! A młodzieńcy i dziewczęta, których Chrystus wzywa do zachowania dziewictwa na całe życie, niech wiedzą, że jest to *uprzywilejowany stan, przez który najwyraźniej przejawia się działanie mocy Ducha Świętego*.

Jest jeszcze jeden rys ducha św. Kingi, który wiąże się z jej pragnieniem świętości. Jako księżna *umiała troszczyć się o sprawy Pana także na tym świecie*. Przy boku męża współuczestniczyła w rządzeniu, wykazując stanowczość i odwagę, wielkoduszność i troskę o dobro kraju i poddanych. W czasie niepokoїв wewnątrz państwa, walki o władzę w podzielonym na dzielnice królestwie, siejących spustoszenie najazdów tatarskich, św. Kinga *potrafiła sprostać wyzwaniom chwili*. Gorliwie zabiegała o jedności piastowskiego dziedzictwa, a dla podniesienia kraju z ruiny nie wahała się oddać tego wszystkiego, co otrzymała w posagu od swego ojca. Z jej imieniem związane są żupy solne w podkrakowskiej Wieliczce i w Bochni. Nade wszystko jednak miała na względzie potrzeby swych poddanych. Potwierdzają to jej dawne żywoty zaświadczając, że lud nazywał ją «pocieszycielką», «lekarzką», «żywicielką», «świętą matką». Zrezygnowawszy z naturalnego macierzyństwa, stała się *prawdziwą matką dla wielu*.

Troszczyła się również o rozwój kulturalny narodu. Z jej osobą i tutejszym klaszturem wiąże się powstanie takich pomników literatury, jak pierwsza napisana po polsku książka: *Zołtarz Dawidów Psalterz Dawidowy*.

Wszystko to wpisuje się w jej świętości. A gdy dziś pytamy, jak uczyć się świętości i jak ją realizować, św. Kinga zdaje się odpowiadać: *trzeba troszczyć się o sprawy Pana na tym świecie*. Ona daje świadectwo, że wypełnianie tego zadania polega na nieustannym staraniu o zachowanie harmonii pomiędzy wyznawaną wiarą a własnym życiem. Dzisiejszy świat potrzebuje świętości chrześcijan, którzy *w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i zawodowego podejmują swoje codzienne obowiązki*; którzy pragnąc spełniać wolę Stwórcy i na co dzień służyć ludziom, dają odpowiedź na Jego przedwieczną miłość. Dotyczy to również takich dziedzin życia, jak polityka, działalność gospodarcza, społeczna i prawodawcza (Por. *Christifideles laici*, 42). Niech i tu nie

braknie ducha służby, uczciwości, prawdy, troski o dobro wspólne nawet za cenę wielkodusznej rezygnacji ze swego, na wzór świętej księżnej tych ziem! Niech i w tych dziedzinach nie zabraknie pragnienia świętości, którą zdobywa się przez kompetentne, służebne działanie w duchu miłości Boga i bliźniego.

6. « *Święci nie przemijają* ». Kiedy wpatrujemy się w postać Kingi, budzi się to zasadnicze pytanie: Co uczyniło ją taką postacią poniekąd nie-przemijającą? Co pozwoliło jej przetrwać w pamięci Polaków, a w szczególności w pamięci Kościoła? Jakie jest imię tej siły, która opiera się przemijaniu? *Imię tej siły jest miłość*. Na to wskazuje dzisiejsza Ewangelia o dziesięciu pannach mądrych. Kinga z pewnością była jedną z nich. Tak jak one wyszła na spotkanie Boskiego Oblubieńca. Tak jak one czuwała z zapaloną lampą miłości, ażeby nie przeoczyć momentu, kiedy Oblubieniec przyjdzie. Tak jak one spotkała Go nadchodzącego i została zaproszona, aby uczestniczyć w uczcie weselnej. Miłość Boskiego Oblubieńca, która w życiu księżnej Kingi wyraziła się tylu czynami miłości bliźniego ta właśnie miłość sprawiła, że przemijanie, któremu poddany jest każdy człowiek na ziemi, nie zatarło jej pamięci. Po tylu wiekach Kościoł na ziemi polskiej dzisiaj daje temu wyraz.

« *Święci żyją świętymi i pragną świętości* ». Raz jeszcze powtarzam te słowa tu, na ziemi sądeckiej. Tę ziemię otrzymała Kinga w darze w zamian za posag, który przekazała na ratowanie kraju i *ta ziemia nigdy nie przestała być jej szczególną własnością*. Ona wciąż troszczy się o ten lud wierny, który tu żyje. Jakże jej nie dziękować za opiekę nad rodzinami, zwłaszcza nad tak licznymi tu rodzinami wielodzietnymi, na które patrzymy z podziwem i szacunkiem. Jakże nie dziękować jej za to, że wyprasza dla tutejszej wspólnoty Kościoła łaskę tak wielu powołań kapłańskich i za konnych. Jak nie dziękować jej za to, że dziś zgromadziła nas, jednocząc we wspólnej modlitwie braci i siostry z Węgier, Czech, Słowacji, Ukrainy, na nowo budząc tę tradycję duchowej jedności, którą sama tworzyła z takim oddaniem.

Pełni wdzięczności wielbimy Boga za dar świętości pani tej ziemi i prosimy, by blask tej świętości trwał w nas wszystkich; by w nowym tysiącleciu to wspaniałe światło promieniowało na wszystkie krańce ziemi i by ich mieszkańcy przyszli z daleka do świętego imienia Bożego (Por. *Tb 13, 13*) i ujrzeni Jego chwałę.

« *Święci nie przemijają* ».

Święci wołają o świętość.

Św. Kingo, pani tej ziemi,

uproś nam łaskę świętości!

Są pośród was również uchodźca z Kosowa, którzy otrzymali schronienie w niedalekich Gołkowicach i innych miejscowościach w Polsce. Cieszę się, że w naszym kraju znalazło się dla nich miejsce i życzliwe przyjęcie. Proszę Pana Boga, aby jak najszybciej mogli wrócić do swojej ojczyzny i by mogli tam żyć w pokoju. Ufam też, że szubko zostanie położony kres tragedii wojny.

Wszystkich odpowiedzialnych za losy mieszkańców Bałkanów wzywam do zaprzestania działań, które niosą zniszczenia i cierpienie ludzi,

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana